

GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek

N^{ro}. 136.

29. Listopada 1819.

Wiadomości krajowe.

Z Wiednia dnia 16. Listopada. — Król. Haanowerski Minister Stanu i Konferencyi Hrabia Münster i Xiążęco-Nasseuski Minister Stanu Baron Marschall przybyli do tej Stolicy.

Wiadomości zagraniczne. Francya.

W Bordeaux zaszła była znaczna i hrwa-wa bitka między pewną klasą rzemieślników (*Compagnons*) i drugą klasą robotników nazwanych *Gaveaux*; z tych zginęło kilkunastu, nim się udało Policji położyć koniec tym nie-ładom i przywrócić bezpieczeństwo mieszkań-ców niepokoionych.

W Paryżu zaymoie teraz bardzo publicz-ność nowa trajedyja, napisana przez młodego poety P. Delavigne, pod tytułem *Nieszpo-ry Sycylijskie (Vépres Siciliennes)*. Przed-stawia ją na drugim teatrze Francuzkim, któ-ry w opinii publiczney zdaje się przytłumiać pierwszy. Ten (pierwszy) obciast odmówić tam-temu niedawno jednego z najlepszych aktorów i zawarł z nim kontrakt, który atoli przez Rząd uznany został nieważnym.

Szwajcaryja.

Okólnikiem z d. 18. Października, prze-ślata Stanom Rada Stanu w Lucernie notę Posła Hiszpańskiego w Szwajcaryi Kawa-lera Vieregol, w której tenże donosi Rze-czypospolitej pod datą 16. Października z Ber-ny na co następnie: Dowiedziawszy się Król Jmc, Paniego, iż wielu Żydów za paszportami Władz cywilnych przybywa do Królestwa, i że ci Żydzi agłaszają się do Sądu Inkwizycyi o wy-łączenie z nich błędów w których zostają, chociaż wyraźne rozporządzenie Królewskie zabrania wszystkim Żydom stąpić na ziemię Hiszpańską, jeżeli nie mają na to osobistego pozwolenia od Króla Jmci: zalecono wszystkim przeto Je-nerałom - Kapitanom, Gubernatorom i innym Urzędnikom, świeżym Dekretem Królewskim z

d. 16. Kwietnia, aby ozuwali iak nayscisley, by żaden Izraelita nie wazzył się wkroczyć do Królestwa, chyba by miał na to osobliwe od Króla Jmci pozwolenie i o tem Inkwizycyja u-wiadomioną była, dla ścisłego baczenia na ich sprawonie się i postępi. Kawaler Vieregol przydaie i to, iż więcej żadnych paszportów sprawdzać nie będzie pierwey, poki nie okaże się, że osoby dla których one służyć mają, nie należą do klasy ludzi, podległych tym od-dzielnym rozporządzeniom."

Niemcy.

Dziennik rospraw zbiia korrespon-dencyje Paryżką umieszczoną w gazecie Lon-dyńskiej Times, i twierdzącą, że Cesarz Ale-xander, nie przychylił się ze wszystkim do uchwał Karlsbadzkich i Frankfortskich przydaiać: „że text ten iest fałszem.“ Prze-ciwnie, Cesarz Rosyyski zieobawszy się pierw-szy raz z Królem Wirtemberskim w War-szawie rzekł do Niego: Winszuję W. K. Mci, iż pierwszy przystapicie do uchwał Związka Niemieckiego.

Prussy.

Z Berlina dnia 16. Listopada. — Jego Królewicowska Mość Xiążę Karol Pruski, Syn Króla Jmci installowany był uroczyscie na posiedzeniu Król. Rady Stanu z d. 9. Li-stopada, iako Xiążę Domu Królewskiego, mo-coen zasiadać i głosować w tej Radzie. Instal-ował go zaś iako Prezes Rady Stanu, Kanclerz Stanu Xiążę Hardenberg.

Gazeta Paryżka: *Journal des debats* (Dziennik rospraw) umieściła pod napisem: Z Berlina d. 27. Października następujący Okólnik wydany przez Hrabiego Bernstorff w imieniniu gabinetu Pruskiego, do wszystkich Pruskich Ambassadorów, Postów i Agentów dyplomatycznych zostających przy Dworach zagranicz-nych:

„Wiadome WWPanóm są oświadczenia Ces. Król. przydującego Posła, uczynione Sey-

mowi Związku Niemieckiego w skutek obrad Karlsbadzkich; wiecie także, iż wszystkie projekta do uchwał, które ten wniosek prezydialny obejmował, Sejm zamienił w uchwały. Gdy atoli zależy na tem bardzo wiele, aby wszystkie Mocarstwa Europejskie uchwały te z prawdziwey strony uważały i o nich sądziły, powinieniem WWPanów postawić w możności, przedstawienia Im tych uchwał w świetle naykorzystniejszym z wyłuszczeniem ich przyczyn, istotnego ich składu i ich działalności.“

„Skład polityczny i-moralny Niemiec był już od dawna tego rodzaju, że wszystkich przyjaciół towarzyskiego porządku nabawiać mógł sprawiedliwą trwogą. Jakkolwiek owa masa Ludu w rozmaitych Państwach Związkowych, niezepsuta była w ogólności, i przywiązana do Monarchów swoich, tak przecież nie możemy ukrywać tego sami przed sobą, że tajemny duch niepokoju i tłumiące się burzenia oparowały umysły; i niepokohowaną śmiałością widoczną w mowach i pismach podsycały się i pogłębszały. To burzenie się umysłów było częścią naturalną, i mogło się dać tłumaczyć przez owe nadzwyczajne zdarzenia, które podczas weyny oswobodzenia, ruszyły Indzi wszystkich stanów z ich zwyczajney kolei; przez ofiary poniesione przez Ludu za oswobodzenie Niemiec, które teraz w spokoju, czuć lepiej były w stanie, aniżeli w owej burzy; nareszcie przez przesadne oczekiwania głów zagorzałych, które marzyły o wieku złotym i pochlebiali sobie, że wiek ten wytknie się bezpośrednio z łona wieku żelaznego, który zaledwie przeminął; nakoniec przez owe gwałtowne przesilenie się przemysłu i handlu, które uratowane od stanu przymuszonego i nienaturalnego, nie mogły znnowo tak prędko stanąć w równowadze z okolicznościami czasu nowszemi i cierpiąły razem tak z powodu przeszłości jak i terażniejszości. Naturalne nieukontentowanie, wynikłe z tych wszystkich przyczyn razem wziętych, było bardzo zasnuwającym jak niebezpiecznym i byłoby ochylnem powoli tak przez następne działanie czasu, jako i przez dobroczynną troskliwość Rządów, które odwróciwszy się na czas zbyt długi od spraw wewnętrznych, zatrudniały się tem nieprzerwanie, powodowane miłością i gorliwością.“

„Lecz oprócz tego nieukontentowania naturalnego, było także wymyślone i fałszywe, które będąc skutkiem zasad mylnych, teoryi chciwych sławy i pełnych urojenia, zamiarów potajemnych i kary godnych, namiętności podłych i samolubnych i tworem uwow i pism

stronnictwa rewolucyynego one rozszerzających, mogło połączyć się z pierwszym w Związek niebezpieczny i sztucznie utrzymywać się dla uwodzenia omysłów, i skłaniania ich do naygubniejszych bezprawioów. Każdy uważający stan umysłów w Niemczech, okiem bezstronnym i baczny postrzedz musiał od dawna istnienie stronnictwa rewolucyynego rozciągającego się po całej przestrzeni tego rozległego Kraiu, stronnictwa, wynikłego z jednokształtności zdań i wzmoconego formalnemi Związkami, zamierzającemi do upadku Niemiec, i utworzenia na miejsce obecnego stanu rzeczy Rzeczypospolitey niedzielney, lub innego iakiego gmachu napowietrznego, którego budownikami mogli być tylko zapaleni Rewolucyoniści, a wstęp do tego upadkiem wszystkich panujących Dynastyy.“

„Okropny zamach wskazał miarę śmiałości i szaleństwa stronnictwa rewolucyynego. Zamach ten popełniony ręką pojedynczey osoby, która może nawet nie miała współwiny w właściwym znaczeniu tego słowa, nierównie przecież był pędem wylętyim z powszechnego sposobu myślenia pewney klasy, czytawistym jego skutkiem, naderżającym jego znakiem i niewątpliwem symptomatem choroby ciężkiej, głębokiey i rozszerszoney, która się tym sposobem ukaźła zdumiałey Ojczyźnie Niemieckiey. Dla zupełnego przekonania się o tem, nie potrzeba więcej, jak tylko zebrać zdania Nauzycieli, uczońców, pisarzy i wszystkich, podlegających ich wpływowi, zdania z któremi się słyszeć dali o tej okropney scenie. Wzbudziła ona niechęć między Ludem, a znalazła pochwalców między klasą oświeconych. Podczas gdy Lud pogrążony był w zadumieniu, ci uwielbiali tę grozę.“

„Badania przedsięwzięte w miejscu popełnionej zbrodni, dały powód do innych śledztw w różnych częściach Niemiec. Także i Prussyy uczały potrzebę użycia nadzwyczajnych środków do objaśnienia ciemnoty, w której knuł się związek straszliwy nauk mylnych z rzeczywistemi potrzebami, zasad na pozór bezinteressownych, z osobistemi namiętnościami. Owoc tego śledztwa, ukazał się wszędzie ten sam, wszędzie stwierdzały rzeczywistości aż nadto ugruntowane domysły: Wszystko dowodziło czynność i istnienie stronnictwa rzucającego potajemnie ziarno rewolucyi na przyszłość mniej więcej oddaloną. Buntownicy połączeni są równością zasad i zdań, trzymają się razem siłą naturalnego pociągu; i zostają z sobą w związku przez listowne porozumiewanie się, a naybardziej przez częste podró-

że i polityczne misysie; wspierają się nie zważając się osobiście, i roznieją się często bez wyraźnego oświadczenia się sobie. Celem ich jest, aby obalić Państwa, znieść całą różność polityczną, zachodzącą między Ludami Niemiec, i zaprowadzić istotną jedność w tym rozległym Kraju w miejsce Związku iego Monarchów, a tak przez obalenie obecnego porządku rzeczy, dostąpić nowego. Środki ich są: opanować pokolenie wyrastające, zaszczerpiąc w młodzieży we wszystkich instytucjach edukacyjnych począwszy od szkół aż do Akademii jeden sposób myślenia, jednego ducha i jedne zwyczaje. Duch ten jest duchem niepodległości i dumy: Zasady obalające Państwa gruntują na ciemnej Metafizyce i mistyoznej Teologii, aby fanatyzmem religijnym wzmożnić faustyzm polityczny. Ow sposób myślenia zależy na pogardzie wszystkiego co istnieje, nienawisici Pańujących i Rządów, na zapaleniu się tem wszystkim co jest płodem fantazyi a co nazywają wolnością, nakoniec na skłonności do rzeczy nadzwyczajnych; ich zwyczaje, są to zwyczaje siły fizycznej, zrzeczności i ćwiczenia ciała, ale nadewszystko namilowanie skrytych i pełnych tajemnic towarzystw, jako broni, któreby w razie potrzeby mogli użyć przeciwko Rządowi. Ćwiczenia gymnastyczne (szermierstwo) i Chłopeństwo, zmierzające do utworzenia z młodzieży *statum in statu*, niemają innego zamiaru. Po upłynionych latach, mieli młodzieńcze tym sposobem wykształceni, jako uczone narzędzia mistrzów swoich, dostąpiwszy Urzędów przy Rządach, mieli mówić użyć Urzędów swoich na obalenie Rządów. Naukę tych sektarzy, jako się okazało przez zbrodnię popełnioną w Manheimie i mowy broniące tę zbrodnię, stanowią dwie maxymy, z których jedna przewrotniejszą jest nad drugą: pierwsza jest: cel uświęca środki, druga: czynności same w sobie są obojętne, zasługa ich zależy tylko od wyobrażeń jakimi natchnionymi jesteśmy, a wyobrażenia te są zawsze chwalebne, skoro mają za cel wolność i niepodległość Niemiec.“

„Ten jest skład złego, jak się przy śledztwach okazało. Widać, że nie o spiskach była mowa, ale o wprowadzeniu Rewolucyi, i to nie w samych tylko Prusiech lub w nich najgłówniej, ale w całych Niemczech, nie na teraz, ale na przyszłość. Od tej chwili jak Rządy Niemieckie odkryły ranę i dochodzili iey, było ich powinnością zająć się środkami, wzrostu złego nie dopuścić i starać się ie do szczytu wykorzenić. Są tego po-

wszeczne przyczyny; nie można więc było inaczej ich wytepić, jak przez środki powszechne, umówione między wszystkimi Państwami Niemieckimi, i jednogłownie uchwalone. Słownie postępować z temi tylko osobami, które uwięzione zostały jako najlepiej świadome zamiarów i zabiegów stronnictwa, ale nie jako najwinniejsze, i które najgłówniej stałyby miały za środki dochodzenia rzeczy, byłoby krokiem stronnictwym i niedostatecznym, potrzeba było dochodzić przyczyny, dla zapobieżenia skutkóm.“

„To było powszechnym przedmiotem obrad Karlsbaeckich; nie miały one innego celu, jak tylko między stronami interessowanemi ułożyć środki najwłaściwsze do wyszukania rękoyi towarzyskiego porządku w Niemczech, częścią nadając Związkowi Niemieckiemu więcej władzy, godności i siły, częścią zgodziwszy się wspólnie co do zasad, których się trzymać postanowiono względnie owych dwóch wielkich wpływów do opinii: prasy drukarskiej i publiczney oświaty. Zgromadzeni w Karlsbadzie Ministrowie pierwszych Dworów Niemieckich zgodzili się zupełnie tak w sposobie myślenia jak i w pojęciach swoich. To złe objawiło się w sposób tak oczywisty i w tak niepokojących kształtach, iż wszystkich umysły opanowało i przeraziło. Najzbawienniejsze środki do uchylenia i ustrzeżenia się tego złego były wraz tak poiedyncze i łatwe, tak iawnie i przez same przyczyny złego wskazane, i tak zgodne z zasadami sprawiedliwości i ludzkości, któremi się wszyscy Monarchowie Niemieccy rządzą, iż propozycyie miane być podane Seymowi Związkowemu, nie doświadczyły żadnego oporu lub sprzeciwienia się i przyjęte zostały przez powszechne przychylenie się do nich tak Monarchów, jak i Ministrów. Lecz, że środki te były razem pilne, i pochozące z natchnienia wspólnego wspólney sprawy, dowodzi zupełnie to, iż do przyjęcia onych dosyć było, przełożyć ie Seymowi, a propozycyie te zamieniły się jednogłownie w uchwały. Ta droga i prawdziwie godna podziwienia zgodność, stawia Niemieckie Państwa Związkowe w naypiękniejszym świetle, zgodność ta, z powodu której, środki podane przyjętymi zostały, zapewnia nam pomyślność w skutku i bezpieczeństwo Niemiec bardziej jeszcze, niż same te środki. Zgodność ta jest jedyną jednością a gdy jednością jest żywą nie tylko z nazwiska, ale i z rzeczywistości, nie tylko z kształtu, ale i z sposobu myślenia i z natury interessu, można więc i na-

leży spodziewać się z tego skutków szczęśliwych.“

„Niepotrzebną byłoby zapuszczać się w długi rozbiór przyczyn i powodów, które połączyły wszystkich głosy na uchwalenie podanych środków; dosyć one mówią same za sobą a po części wymienione są we wniosku prezydyjalnym. Z tym wszystkim nie od rzeczy bądź sądzę, gdy przydam jeszcze następujące uwagi:“

„Oświadczwszy Monarchowie Niemiec ocy na Kongressie Wiedeńskim przez artykuł 13. Aktu Związkowego, że we wszystkich Państwach Związkowych zaprowadzona ma być Konstytucya stanowa, przyrzekli w samej istocie to tylko, co tylko Ludom swoim przyrzec mogli i chcieli, tylko to, coby inż byli do skutku przywiedli, gdyby im roboty przednie potrzebne do tej ustawy, były tego dozwolity, i co teraz bez dalszej przewłoki skuteczną. To tylko pewna, że artykuł ten (13) ułożony był w sposób nieokreślony, i że z tej nieokreślności korzystano, i użyto tej do podniesienia myślom Monarchów, swych własnych i czyich marzeń, czyli raczej fantastycznych nadziei swoich. Wiele przeto zależało na tem, aby się względem przedmiotu tego jaśniej i określniej oświadczyć, aby się rozszczeń Sekтары pozbyć i zapobiedz błędóm w rzeczy ze strony Rządów. Tego dokazał teraz Seym Związkowy.“

„Monarchowie przyrzekli Ludóm swoim Konstytucyę Stanową. Ustanowę dawną, która tylko odnowioną być potrzebowała, ustanowę prawdziwie Narodową i Germańską; ustanowę, która, skoro podaje różnym klasom posiadaczy środek prawny czynienia Monarsze obiasnień i nżycza Narodowi organu, dla wynurzenia zyczeń i potrzeb swoich, jest w samej istocie ustanową monarchiczną. Nigdy atoli nie było wolą Monarchów, a przynajmniej nie zobowiązali się do tego, aby Ludom swoim nadali Reprezentacyę w znaczeniu terazniejszym tego słowa, to jest według zasad i wzoru innych, dla Niemiec dotąd obcych Konstytucy; Reprezentacyę narodową, która by wyrachowana podług rozciągłości kraju i liczby ludności, z przybraniem własności udziałnych, Rządy istnace przekształcała, i do Monarchii wprowadziła Demokracyę.“

„Choroba polityczna którą zarazona jest część Niemiec i która jeżeli nieużyjemy przeciwko niej środków zaradczych, zagraża coraz większem szerszeniem się, wynika uay-

hardziej z nadużycia prassy drokarskiej i ze złego ducha Nauczycieli w kilku Akademiach. W tem ukrywa się całe źródło iadu nauk fałszywych. Do tego potrzebnem było nadewszystko życie wspólnych środków, bo cożby pomogło jednemu Rządowi Niemieckiemu do powściągnięcia nadużyciów prassy, gdyby nie cierpiano i obudzano w Rządzie drugim? cożby na tem zyskano, gdyby w Prussjach uchylono Profesora z Urzędu nauczycielskiego, którego nadużywał dla zepsucia sposobu myślenia słuchaczy swoich, kiedyby miał nadzieję, zostania Nauczycielem w innej Akademii? Musiano więc w tym względzie ułożyć systema wsparte na jednakiach posadach. To było więc, co Seym Związkowy dokonać postanowił. Trudne zadanie. Rozwiązano go względnie wolności prassy w sposób łączący interes ścisłych nauk, wymagający, aby dzieła uczone, głębokie i ważne badania, wolne były od więzow, z interesem opinii publicznej, z honorem Rządów i rządzonych, wymagającymi, aby gazety i pisma ulotne, podlegały cenzurze, by te nie gorszyły i nie zarażały Lud iadem kłamstw swoich i nauk fałszywych, i nie bezczciły Obywateli złem pogadywaniem swoim i potwarzami.“

„Co się dotyczy Akademii, nie naruszają Rządu tego wszystkiego, co Akademiiom tym w obliczu Niemiec uadaje tak wysokiey wartości, iako to: prawdziwey wolności oświaty naukowej, rozciągłości nauk, którym można poświęcić się w tych instytutach, i ich właściwych i oryginalnych kształtów; oddano je atoli pod dozór surowszy i osądzono, że najspewniejszym środkiem, zapobiegającym obłąkaniom politycznym i przeciw-religijnym Professorów będzie ten, gdy się im oznajmi, iak szkodliwe skutki dla całego ich bytu pociągłyby ich mylne nauki.“

„Co do uczniów, ponowiono rozporządzenie przepisujące: aby ścisłe i surowo przestrzegano, by uczniowie nieozem więcej nie byli, iak ozem być powinni; to jest młodzieńcami, gotującymi się wraz do życia uczonego i obowiązkowego.“

(Dokończenie nastąpi.)

Z Berlina d. 15. Listopada. — Minister Pruski Stanu i Gabinetowy Hrabia de Bernstorff i Jenerał-Major Pruski de Welaugen wyiechali do Wiednia.